

Bądź uważny na drugiego człowieka

Inne | Publikacje / Aleksandra Manewicz-Włodarczyk

Wywiad z uczestniczką studiów MBA w WSB w Toruniu

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Jakie są wyjątkowe wyzwania w Pani życiu i pracy? A może jakieś osiągnięcia, z których jest Pani szczególnie dumna?



Codziennie wyzwaniem to z sukcesem i uśmiechem pracować razem z mężem. On jest moim największym motywatorem, typem wizjonera, który wciąż chce bardziej i mocniej, i lepiej. Nie mam wyjścia – muszę dotrzymywać mu kroku. Naszym wspólnym wyzwaniem jest proces tworzenia firmy, która ma być maksymalnie zbliżona do turkusowej organizacji, oraz zaszczepienie w zespole idei job craftingu – oboje bardzo w nią wierzymy. Ważne są dla mnie także dobre, po partnersku wypracowane kontrakty – ten obszar dodaje mi skrzydeł, bo albo są trafione w punkt, czyli idealnie w naszą specjalizację, albo są wyzwaniem. Nie lubimy rutyny, uwielbiamy działania niestandardowe, ale do każdego tematu podchodzimy profesjonalnie, szczególnie do kontaktu z klientami.

Czy jest coś, co daje Pani siłę lub szczególną moc do działania?

Mam silną motywację wewnętrzną, która powoduje, że mi się chce. Lubię się uczyć i lubię nowe wyzwania, choć wiem, że czasami biorę na siebie zbyt wiele. W takich chwilach moja życiowa harmonia jest zachwiana, mam mało czasu dla rodziny, frustruję się, a tego nie lubię. Dlatego najbardziej dbam o to, by praca i życie prywatne ze sobą współgrały. Niezmiennie udoskonalam swoją firmę – Graffico – markę silną, mądrą i świadomą, a przy tym tworzoną z uśmiechem i przez to wyjątkową. Lubię nasz 150-osobowy zespół i atmosferę, która sprawia, że chodzę do pracy, nie do roboty. Ci ludzie dają mi moc, wspólnie tworzymy przyjazną firmę. Prywatnie – chodzę na lekcje rysunku, podążam za swoją artystyczną pasją i rozwijam się zawodowo na MBA.

Czy spotkała Pani jakiegoś lidera lub doradcę na swojej drodze, który stał się inspiracją? A może ma Pani jakieś motto, które jest wskazówką?

Właściwie mam jedno i drugie, bo mądre działania i mądre słowa mnie inspirują, często czerpię z doświadczeń innych ludzi. Jakiś czas temu byłam na konferencji, na której Marcin Prokop wygłosił swój power speech. Zapamiętałam go na długo, często wracam do jego słów myślami. Mówił o flow w pracy, o zadowoleniu i o tym, że sami jesteśmy odpowiedzialni za to, czy czerpiemy zadowolenie z tego, co robimy. Wprowadziłam to w życie, zarażałam ideą współpracowników i znajomych, którzy narzekali na swoją pracę. To było lata temu, ale ja nadal to robię – wraz z mężem sprowadzilibyśmy to do pojęcia job craftingu. A moje motto to proste zasady, którymi się kieruję – więcej słuchać, mniej mówić i być uważnym na drugiego człowieka.

Co dla Pani jest najważniejsze na studiach MBA?

Dużą wagę przywiązuję do „samopotwierdzenia”, utwierdzenia się w przekonaniu, że działania i decyzje, które podejmuje dla firmy i pracowników są właściwe. Oraz, co niemniej ważne, że poszerzanie horyzontów i samorozwój to podstawa, bo jeżeli czujemy potrzebę rozwoju, to znaczy, że mamy w sobie pokorę i dążenie do bycia lepszymi.

Aleksandra Manewicz-Włodarczyk
uczestniczka studiów MBA w WSB w Toruniu

Dowiedz się więcej [o studiach MBA w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu](#)